

Warszawa, 12 listopada 2020

Wspomnienie po ŚP Andrzeju Fryszkowskim

Chcielibyśmy powitać i podziękować całej rodzinie i przyjaciołom, wszystkim którzy przybyli dzisiaj tutaj tak licznie aby pożegnać z nami naszego męża, tatę, dziadka i przyjaciela Andrzeja Fryszkowskiego.



Nasza wszystkich tutaj obecność pokazuje jak wielką stratą jest jego odejście i jak ogromnym przepełnia to nas smutkiem. Śmierć, która pomimo że spotyka każdego z nas, zawsze przychodzi nieoczekiwanie i zawsze zbyt szybko. To moment, na który nigdy nie jesteśmy gotowi.

Lecz w tych trudnych chwilach chcielibyśmy wspominać naszego Andrzeja przez pryzmat tych najwspanialszych chwil życia, które z nami tak cudownie dzielił.

Każdy z nas zapamięta Andrzeja trochę inaczej, jako męża, ojca, dziadka, kolegę, szwagra, wuja, sąsiada, wykładowcę. Lecz wszystkie te wspomnienia będą miały jeden wspólny mianownik: Andrzej był szlachetnym i ciepłym człowiekiem, który ponad wszystko w życiu kochał żonę Krystynę i matematykę.

Dla Krysi zawirował mu świat i to z nią stworzył wspaniałą rodzinę, przemierzając Polskę i Świat, zjednując sobie przyjaciół wszędzie gdzie mieszkali. W jego sercu było dużo miłości dla nas wszystkich: dzieci z rodzinami, wspaniałej wnuczki i wnuków, których się nie mógł doczekać i dla których miał morze cierpliwości, by pokazywać im świat.

Dla matematyki Andrzejowi zawirował kosmos i tam szukał zagadki jego istnienia, różnic i różniczek. Jako wieloletni pracownik i profesor Politechniki Warszawskiej, Andrzej jakiego pamiętamy to wspaniały naukowiec, wykładowca, edukator, ale również organizator olimpiad matematycznych dla młodzieży. Andrzeja przepełniała pasja do kształcenia młodego pokolenia i przekazywania im piękna jakie widział w matematyce. Matematyka była dla niego niczym poezja i nad kartką papieru spędzał każdą wolną chwilę, zapełniając je skrzętnie wywodami, odkrywając teorie matematyczne jakimi

rządził się Świat. Andrzej za swoją pracę i pasję został odznaczony przez Prezydenta RP złotym krzyżem zasługi, a później medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Andrzej był ciekawy ludzi, wypełniał swoje i nasze życie spotkaniami rodzinnymi, brydżowymi rozgrywkami, podróżami bliskimi i dalekimi. Był człowiekiem wytrwałym, dlatego nie poddawał się nigdy i stanowił podporę dla rodziny i przyjaciół. I ta wytrwałość towarzyszyła mu do końca, gdzie ze stoickim spokojem i godnością walczył z chorobą, wspierany przez rodzinę, przyjaciół i lekarzy.

Dla świata Andrzej był tylko częścią, dla Nas Andrzej był całym światem. W imieniu całej naszej rodziny pragnę z tego miejsca podziękować Wam tak tu przybyłym by towarzyszyć mu w jego ostatniej drodze i wyrazić miłość i szacunek, które dla niego mamy. Dziękujemy za wszystkie słowa wsparcia i otuchy które tak licznie do nas napłynęły.

Na koniec chcielibyśmy przywołać słowa dwóch myślicieli XX wieku by podniosły nas na duchu w tym smutnym dniu.

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko..." Ks. J. Twardowski

"Śmierć nie jest kresem naszego istnienia, żyjemy w naszych dzieciach i następnych pokoleniach. Albowiem to dalej my a nasze ciała to tylko zwiędłe liście na drzewie życia."

A. Einstein

ŚP Andrzej żegna:

żonę Krystynę

Synę Piotra z Joanną i wnuczką Ewą

Córkę Anię z Alexem

Synę Macieja z Wioletą i wnuczkami Filipem i Tomaszem

Całą rodzinę, przyjaciół i znajomych; współpracowników i studentów